

WSTĘP

Tom, który oddajemy w ręce Czytelnika, jest efektem pracy zespołu badaczy skupionych w Pracowni „Humanizm. Hermeneutyka wartości” na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego. Stanowi efekt kilku lat wspólnych działań realizowanych podczas seminariów i jest także konsekwencją prowadzonych wcześniej przedsięwzięć badawczych. Przede wszystkim mowa tu o mikrograncie „Bestiariusz” finansowanym ze środków Inicjatywy Doskonałości UW, w ramach którego prowadzono badania wstępne, pomocne w opracowaniu niniejszego tomu. W wyniku zrealizowanego mikrograntu powstał interaktywny leksykon zwierząt, prawdziwych i legendarnych, wraz z ikonografią i cytatami z dawnych źródeł encyklopedycznych oraz powiązaniem intertekstualnymi między nimi.

Wszelkie te działania nie powstałyby bez ukształtowanego interdyscyplinarnego zespołu badawczego. W sposób szczególny należy podkreślić atmosferę badawczą Pracowni, którą kreuje jej Kierownik – Pani Profesor Alina Nowicka-Jeżowa. Bez jej opieki, wytrwałości i zaangażowania, za które jesteśmy niezmiernie wdzięczni, nie powstałby ten tom. Od kilku lat cały zespół poświęcił swoje badania przede wszystkim naturze w okresie staropolskim i relacjom człowieka z przyrodą, definiowaniu humanizmu właśnie za sprawą kontaktów ze światem stworzonym. Pierwszym owocem tych prac był tom zbiorowy pod redakcją Elwiry Buszewicz, Justyny Dąbkowskiej-Kujko, Aleksandry Jakóbczyk-Goli i właśnie Aliny Nowickiej-Jeżowej, wydany w 2020 r. w Wydawnictwach Uniwersytetu Warszawskiego – *Obraz natury w kulturze intelektualnej, literackiej i artystycznej doby staropolskiej*. Warto zaznaczyć, że jest on efektem zorganizowanej w 2018 r. konferencji pod tym samym tytułem. Śmiało można zatem powiedzieć, że badania nad różnymi aspektami natury w dawnej kulturze polskiej trwają już w Pracowni wiele lat, albowiem – jak piszą Redaktorki tomu *Obraz natury* – stanowi on kontynuację przedsięwzięć rozpoczętych jeszcze w 2008 r.

W tym czasie zmieniał się i wciąż kształtował kalejdoskop badaczy, którzy także w swoich indywidualnych pracach podejmowali często zagadnienia dotyczące historii badań przyrodniczych, studia obrazujące wartości estetyczne, polityczne, społeczne czy etyczne w relacji z naturą.

Tak długie trwanie tematyki badawczej, ciągle fluktuacje zespołu, jego poszerzanie się o coraz to nowych członków z całego kraju, często rozpoczynających swoją karierę akademicką, pokazuje, jak ważny, bliski i wciąż atrakcyjny jest to temat. Paradoksalnie, im bardziej oddaliśmy się od epok dawnych, tym staje się dla nas coraz bardziej namacalny, codzienny wręcz i niezwykle w tym wszystkim istotny. Kultura staropolska może poszczycić się, w porównaniu z innymi formacjami europejskimi tych czasów, wielką wrażliwością na potrzeby przyrody, a także świadomością jej zagrożeń, jej giniecia. W tym celu aktywizowano różne metody ochrony gatunków. Pomagał w tym także szacunek, jakim darzono dzieła przyrody, oraz empatia wobec roślin i zwierząt. Jest to bardzo bliskie współczesnym przekonaniom o potrzebie zabezpieczenia natury i traktowania jej jako ważne dziedzictwo, z którego powinny móc korzystać następne pokolenia.

Zgromadzone w tomie studia różnią się pod względem wykorzystanego materiału, a także zastosowanej metodologii badawczej. Można w nim wyróżnić teksty o charakterze syntetyzującym i źródłoznawczym oraz interpretacyjnym. Te pierwsze osadzone są na gruncie historii idei i historii kultury, o charakterystycznej – jak wskazuje nazwa Pracowni – orientacji hermeneutycznej. Natomiast studia monograficzne są silniej skoncentrowane na analizie tekstu piśmiennego i wizerunku (posługują się metodami komparatystycznymi służącymi poszukiwaniu związków intertekstualnych) oraz na interpretacji kulturoznawczej.

Wszystkie rozprawy łączy przekonanie o ważności tematu – o tym, że konstruowanie opowieści o zwierzętach pozwoli lepiej zdefiniować samego człowieka. W tym właśnie tkwi ów pierwiastek humanistyczny. Świat zoologiczny przedstawiał się dla dawnych badaczy właśnie jak księga – pierwsza encyklopedia, w której roilo się nie tylko od nazw gatunków, racjonalnych doświadczeń, ale także od dziwów i osobliwości świata przyrody. Zestawienie tekstów umożliwia wzajemne naświetlanie się i krzyżowanie zagadnień oraz perspektyw poznawczych, a celem tomu jest próba sformułowania nowego modelu lektury „księgi zwierząt”.

Pierwsza część rozpraw zgromadzonych w tomie ogniskuje się wokół określonych w tytule kategorii badawczych: ciekawość, wy-

obrażnia, wiedza i wiara. Są to teksty o charakterze syntetyzującym, analizujące określone problemy w szerokim spektrum, przyglądające się dawnej wiedzy zoologicznej, stosunkowi do zwierząt, postrzeganiu ich w służbie określonych idei, a wszystko w kontekście porównawczym zjawisk kultury Pierwszej Rzeczypospolitej.

Tom otwiera rozprawa Izabeli Wiencek-Sielskiej będąca owocem kwerendy prowadzonej przez dwa lata w Gabinetcie Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. W jej wyniku zbadany został zespół tekstów prezentujących różnorodne gatunki piśmiennictwa zoologicznego znajdujący się w zbiorach poloników tejże biblioteki. Zgromadzone materiały, opracowane zgodnie z zasadami bibliologii (pod względem proveniencji, formy gatunkowej oraz związków ze współczesnymi im europejskimi publikacjami zoologicznymi), zostały przekazane wszystkim członkom zespołu i z pewnością staną się podstawą wielu dalszych interpretacji badawczych. Jest to więc tekst o charakterze źródłoznawczym, jednak syntetyzujący przeglądany materiał. W poddanym analizie zbiorze tekstów opracowywana była zarówno warstwa językowa, jak i ikonograficzna. Autorka przebadła nie tylko zielniki, encyklopedie natury i dzieła przyrodnicze, ale i druki zawierające ornamenty animalne oraz ikonografię heraldyczną i astronomiczną. W wyniku kwerendy powstało zestawienie tabelaryczne omawiające w sumie 93 dzieła, w których udało się znaleźć różne aspekty zoologiczne. Osobne zagadnienie w rozprawie stanowią wizerunki zwierząt ukazane jako symbole heraldyczne, emblematyczne ryciny, znaki zodiaku i gwiazdozbiory, stworzenia fantastyczne i mityczne.

Niejako konstytutywna dla całego tomu jest kolejna rozprawa autorstwa Grzegorza Raubo, poświęcona relacji człowieka i zwierzęcia. Autor prezentuje skomplikowane przemiany tych wzajemnych doświadczeń w dobie staropolskiej i skupia się przede wszystkim na przedstawieniu głównych myśli dotyczących tego zagadnienia, wpływających z założeń arystotelizmu chrześcijańskiego. Analizuje uwagi kilku komentatorów pism greckiego filozofa, w których znalazły się kwestie dotyczące relacji człowieka i zwierząt. U Sebastiana Petrycego z Pilzna w szczególności sposób zaznaczona została kwestia łańcucha bytów oraz specyfiki różnorodności ontycznej i związanej z tym niejednorodności typów dusz poszczególnych istot żywych. Jednak, jak słusznie zauważa autor, nie są to wyłącznie różnice, ale także, w wielu aspektach, tożsamość, na którą zwraca uwagę Petrycy. Rozprawa zestawia także tezy polskiego arystotelika z rozważaniami włoskich

myślicieli tego okresu – Pietra Pomponazziego czy Giovanniego Pico della Mirandoli. Co ważne, główna teza rozważań Petrycego sytuuje człowieka jako istotę wyższą, nie tylko pod względem specyfiki duszy, ale także daru mowy, sztuki kulinarnej, umiejętności życia we wspólnocie. Drugim istotnym polskim autorem omawianym w tym studium jest Wojciech Tylkowski – przedstawiciel nurtu *scientia curiosa*. Jego celem było zaskakiwanie czytelnika, wprawianie w zachwyt, wprowadzanie nuty komizmu, choć w ogólnej wymowie pozostał on wierny swoim arystotelesowskim przekonaniom, sytuując człowieka jako koronę wszelkich bytów.

Kolejna rozprawa o charakterze syntetycznym opracowana została przez Marię Chodyko. Jej tematem jest wykorzystanie zwierząt jako egzempliów w *Postyllach* Jakuba Wujka i innych tekstach o charakterze religijnym z XVI w. O ile w rozprawie Grzegorza Raubo pobrzmiewa pierwiastek nauki w obrazowaniu świadomości zoologicznej, o tyle u Marii Chodyko celem jest zaprezentowanie kategorii wiary wielowyznaniowej Rzeczypospolitej. Motyw zwierząt jako przykładów moralnych wykorzystywany był, jak dowodzi autorka, przez Erazma z Rotterdamu, który próbował w ten sposób oddać językowy obraz świata. Obrazy fauny i ich interpretacje pomagały w werbalizowaniu uczuć oraz objaśnianiu abstrakcyjnych pojęć. Często były to erudycyjne zapożyczenia z literatury antyku, mitologii, poradników medycznych, a także pism biblijnych. Ich znajomość wymagała odpowiedniej wiedzy od czytelnika czy słuchacza. W rozprawie zasygnalizowane jest wspólne imaginarium motywów zwierzęcych, w którym funkcjonowali renesansowi twórcy literatury i sztuki, naukowcy, medycy. Pozycję człowieka w hierarchii bytów oraz jego myślenie o sobie samym określała właśnie wyraźnie relacja względem zwierząt we wszystkich porządkach – fizycznym, językowym, etycznym, aksjologicznym, ontologicznym i metafizycznym. Ten przegląd prowadzi autorkę do wykucia trzech zasadniczych metod funkcjonowania animalistycznej symboliki w literaturze religijnej XVI w.

Aby pozostać w tematyce wiary i szerzej – praktyk religijnych – należy oddać się lekturze tekstu napisanego przez Dariusza Chemperka. Rozprawa opowiada o staropolskich nagrobkach poświęconych zwierzętom. Autor przez pryzmat liryki funeralnej, w której obecne są motywy zoologiczne, rekonstruuje antropocentryczny obraz ówczesnego świata, ale także pozwala zachwycić się różnorodnością gatunków, pięknem i mnogością fauny, traktowanymi jako wyraz mocy Boskiego stworzenia. Bogaty materiał źródłowy tekstu stanowi około sto polskojęzycznych utworów, począwszy

od epitafiów Jana Kochanowskiego po epigramaty z czasów saskich. W większości jednak są to utwory tych samych poetów: Szymona Szymonowica, Jana Gawińskiego, Zbigniewa Morsztyna i Wacława Potockiego. Najczęściej, jak zauważa autor, twórcy posługiwali się w nich prozopopeją, jakby oddając pośmiertnie głos samym zwierzętom. Co ciekawe – jak odnotowuje to wspomniany wyżej tekst Grzegorza Raubo – właśnie mówienie było cechą przynależną wyłącznie człowiekowi, stawiającą go ponad innymi gatunkami stworzeń. Przywołane przez Dariusza Chemperka nagrobki często dotyczą zwierząt oswojonych, bliskich człowiekowi (np. wiewiórka Zygmunta I) lub typowych gatunków łowieckich. W sarmackim świecie fauny najczęstszymi bohaterami nagrobków były konie, psy czy wróble. Osobną grupę stanowiły epitafia, w których wątek zoologiczny powiązany został z erotycznym i stał się pretekstem do opisów doświadczeń zmysłowych.

Następny tekst przenosi czytelnika do kategorii ciekawości i wiedzy. Aleksandra Jakóbczyk-Gola podjęła próbę przeanalizowania tych pojęć w odniesieniu do dawnych kolekcji zgromadzonych w gabinetach osobliwości. Nurt *scientia curiosa* – nauki zajmujące – skupiał w doskonałej harmonii te dwa aspekty, a wiek XVII przyniósł zmiany w kwestii metod badawczych i dyscyplin, w sposób szczególnie rozwijając i autonomizując nauki przyrodnicze. Wczesne encyklopedie włączały w opis świata natury także wszelkie dziwa i monstra, traktując je jako element otaczającej rzeczywistości. Dlatego, podobnie jak w przypadku tekstu Grzegorza Raubo, i w tej rozprawie bohaterem analizy stały się *Uczone rozmowy* Wojciecha Tylkowskiego. Jezuita wykazywał się rozległą wiedzą zoologiczną, ale także wrażliwością i empatią względem innych gatunków. Doba baroku to czas królowania ciekawości, kiedy z wielką przyjemnością oddawano się między innymi gromadzeniu okazów niezwykłych zwierząt. Autorka rozprawy przywołuje w związku z tym postać samego kolekcjonera, którego cechuje wrażliwe oko – zmysł dostrzegania wartości sztuki, ale także obiektów natury, które mogą stać się elementami jego zbioru.

Pierwszą część tomu, przeznaczoną na rozprawy syntetyzujące, kończy studium Marty Pszczolińskiej. Autorka przywołuje w nim różne teksty źródłowe zawierające przepisy kulinarne, w których wykorzystywane było mięso lub inne produkty pochodzenia zwierzęcego. Jednak celem rozprawy jest nie tylko kwerenda źródłowa i odnotowanie cennych dokumentów. Poddanie ich analizie służy próbie zrekonstruowania obrazu zwierząt w dawnym piśmiennictwie o charakterze użytkowym dotyczącym sztuki kulinarnej.

Wizerunek ten został powiązany z literaturą medyczną, almanachami zdrowia, zielnikami oraz powszechną teorią oddziaływania diety na życie i zdrowie człowieka, zgodnie z wywiedzioną od Gale-
na koncepcją równowagi humoralnej będącej gwarantem zdrowia. Autorka przywołuje ideę wegetarianizmu – znajduje jej początki w myśli Pitagorasa, aczkolwiek, jak stwierdza, był to rzadki wybór: znakomita większość przepisów w dawnych książkach opierała się na mięsie, a te bezmięsne wykorzystywane były jedynie w czasie postu. Co ważne, w kuchni dawnej istotne było symboliczne znaczenie zwierząt, dlatego chętnie spożywano na przykład pawia, którego uważano za znak doskonałości. Kuchnia, jak dowodzi ten rozdział, była też miejscem odkryć naukowych, eksperymentów, badań z zakresu zoologii, dlatego i ta rozprawa w niniejszym tomie łączy się z kategorią wiedzy, pozostając w ścisłej łączności z ówczesną nauką, szczególnie medyczną i przyrodniczą.

Drugą grupę artykułów stanowią teksty o charakterze monograficznym, ukazujące konkretny gatunek zwierzęcia i jego szeroki kontekst kulturowy, często wykorzystujący kategorie zasygnalizowane w tekstach syntetyzujących. Pierwsza spośród tych rozpraw, autorstwa Barbary Milewskiej-Ważbińskiej, stanowi studium motywu łabędzia w poezji łacińskiej. Badaczka przedstawia ciekawą drogę literacką tego gatunku: od natury, jego przyrodniczego kontekstu, warunków życia i miejsc występowania, aż do symbolu – do momentu, w którym łabędź stał się ważnym motywem z kręgu kultury, konotującym określone treści. Starożytnie przekonania o niezwykłości tego ptaka pochodzą od Arystotelesa, który nie tylko opisał jego wygląd i środowisko życia, ale także przedstawił go jako dzielnego zwycięzcę walk z orłami. Wiele uwag odnotował także Pliniusz czy inni wcześnie obserwatorzy przyrody. Poddawana analizie poezja antyczna i nowołacińska ukształtowała znaczenie łabędzia jako związanego z Apollonem, ale kojarzonego też ze śmiercią oraz różnymi mitami metamorficznymi. Szczególne miejsce autorka poświęca w swoim tekście zagadnieniu łabędziego śpiewu – pieśni, która fascynowała licznych twórców poezji. W interpretacji chrześcijańskiej, jak pokazuje ta rozprawa, łabędzia przedstawiano jako symbol duszy, przydając mu też cechy cierpliwości i pokory lub odwrotnie – pychy. Łabędź stał się ponadto ważnym obrazem w symbolografii, emblematyce i heraldyce.

Kolejny z tekstów w niniejszym tomie dotyczy nie ptaka, a ssaka, którego rzadko przedstawia się pozytywnie. Maciej Abramowicz poświęcił swoją rozprawę lisowi. Autor wskazuje, że oprócz naukowego nurtu dokumentującego wiedzę z zakresu zoo-

logii w średniowiecznej Francji istniał żywy nurt literacki zwierzęcego bajkopisarstwa nawiązujący do tradycji Ezopa – tzw. „Isopety” redagowane między XII a XIV w. Wśród nich bardzo ważną rolę odgrywała „Powieść o Lisie” (*Le Roman de Renart*), która zawiera liczne aluzje do tekstów antycznych, poezji francuskiej oraz nawiązania do folkloru. O popularności tego tekstu świadczy fakt, że dzisiejszy francuski rzeczownik oznaczający lisa (*renard*) pochodzi bezpośrednio od imienia głównego lisiego bohatera. Ukazane w tym tekście zwierzęta poddane są antropomorfizacji, przeżywają ludzkie emocje, mają przygody, romanse, przyjaźnią się lub nienawidzą, ale – jak zwraca uwagę autor rozprawy – często opisywane są z dużą znajomością ich anatomii i zachowań, co jest świadectwem ówczesnej wiedzy zoologicznej. W tej opowieści często przeplatają się światy zwierząt i ludzi, a królestwo fauny, rządzone przez lwa Nobilisa, odtwarza średniowieczny system feudalny, w którym poszczególnym stworzeniom nadane są różne godności i powierzone różne role.

Następna rozprawa monograficzna poświęcona jest ponownie tematyce awiarnej. Tadeusz Rubik wręcz detektywistycznie poszukuje w interpretacjach wczesnonowożytnych znaczenia ptaka nazwanego w Wulgacie herodiuszem, wymienionego w 17 wersecie Psalmu 103 (104). Autor próbuje zidentyfikować, który współcześnie żyjący gatunek mógł być tak nazywany. Bazę do tych poszukiwań stanowią wczesne tłumaczenia tego tekstu na język polski, szczególnie psalterze floriański, puławski, krakowski, a także Bible: Brzeska, Leopoldy, Jakuba Wujka, jak również bardziej literacki przekład psalmów pióra Jana Kochanowskiego czy Mikołaja Reja. Współcześni tłumacze widzą w tym ptaku bociana, niekiedy interpretowano go jako wróbla bądź po prostu bliżej nieokreślonego ptaka, najczęściej brodzącego, np. jako nurka lub czapłę. Czasem też przekładano jego nazwę jako ptaka drapieżnego i groźnego – raroga, sokoła czy sępa. W wielu interpretacjach herodius był wodzem innych ptaków i potrafił zwyciężyć nawet orła, co przypomina topos wykorzystany w interpretacji łabędzia w tekście Barbary Milewskiej-Ważbińskiej. Ptak ten wiązany był chociażby przez Ulissesa Aldrovandiego z jakimś nocnym gatunkiem – sową czy nawet z latającym ssakiem: nietoperzem.

Trzecie z kolei studium z grupy tekstów monograficznych napisane zostało przez dwoje autorów: Aleksandrę Jakóbczyk-Golę i Mateusza Będkowskiego i opowiada o słoniu. Ten największy ze współcześnie żyjących ssaków lądowych właściwie w każdej interpretacji – i symbolicznej, i przyrodniczej – wiązany był

z jak najlepszymi cechami. Widziano w nim, jak piszą autorzy, obraz sprawiedliwości, mądrości, królewskiej władzy, ale także cierpliwości i pokory. Rozprawa prezentuje szerokie mitologiczne konteksty tego stworzenia, głównie na podstawie wierzeń afrykańskich i indyjskich, a także jego przyrodniczą specyfikę jako gatunku. Ukazuje obecność tych ssaków w dziejach – od starożytności, gdzie chętnie wykorzystywane były jako zwierzęta bojowe oraz paradne, przez wieki średnie, kiedy to trafiły do dawnych menażerii i cieszyły się wielkim powodzeniem wśród tłumów ze względu na swoje wielkie rozmiary i dziwaczną budowę. Jednak największy nacisk w tym studium położony został na tropienie śladów słoni w literaturze staropolskiej (szczególnie w tekstach dawnych encyklopedii czy relacji z podróży) i historii, prezentując nieliczne, ale znamienne świadectwa ich obecności w dawnej kulturze polskiej.

Kolejna rozprawa napisana przez Alberta Kozika także dotyczy stworzeń egzotycznych i skupia się na prezentacji dwóch zwierząt – ptaka *fum hoam* oraz gryzonia *sum xu*. Ich wygląd i zachowanie opisał Michał Boym w trakcie swojej podróży do Chin w traktacie *Flora Sinensis*. Autor rozprawy postawił sobie za cel zbadanie metody naukowej jezuitów i porównanie jej z metodami stosowanymi przez uczonych przyrodników Państwa Środka oraz naukowców europejskich reprezentujących najnowsze tendencje w zoologii XVII w. Specyfika opisu zastosowana przez Boyma jest przedstawiona jako efekt zderzenia zachodniej i chińskiej epistemologii, co dodatkowo potęgują jeszcze osobiste fascynacje misjonarza zainteresowanego azjatyckim ziołolecznictwem. Pierwsze z ukazanych w rozprawie zwierząt nie nastęrcza wielu trudności interpretacyjnych: jest to mityczny ptak rajski, nieco podobny w zakresie semantycznym do europejskiego feniksa, zwany przez jezuitę królewskim ptakiem – *avis regia*. Drugie zwierzę dzięki analitycznej pracy Alberta Kozika można natomiast powiązać z łasicą syberyjską, której chińskiej nazwy Boym nie przetłumaczył. Byłaby bowiem myląca, gdyż *sum xu* oznacza dosłownie sosnową mysz, a właśnie te łasice wykorzystywano do polowań na myszy.

Większość prezentowanych w tomie rozpraw dotyczy ptaków czy ssaków. Tekst Roberta Mileszczyka jest wyjątkiem, gdyż prezentuje szeroki kontekst kulturowy płaza, a konkretnie salamandry. Jest to stworzenie, jak dowodzi autor, o szerokim zakresie znaczeniowym. Wiedzę o nim czerpali nowożytni przede wszystkim z *Zoologii* Arystotelesa i *Historii naturalnej* Pliniusza. Najbardziej trwała okazała się teoria o odporności salamandry na ogień

oraz o jej jadowitości i braku dymorfizmu płciowego. Przypisywano jej wiele właściwości magicznych i chętnie wykorzystywano ją w różnego rodzaju amuletach. Inaczej traktowali to stworzenie nowożytni naturaliści, którzy dużo więcej uwagi poświęcali jego właściwościom medycznym i – choć nie wszyscy – starali się rewidować fałszywe sądy na jego temat. Jednak poeci staropolscy, jak przedstawia to autor rozprawy, mimo postępowych prac zoologicznych wciąż wykorzystywali salamandrę głównie jako poetycki i bardzo plastyczny symbol ogniotrwałości, podobnie jak feniksa.

Tom wieńczy rozprawa Agaty Starownik poświęcona wizerunkowi psa, a konkretniej Syriusza – Psiej Gwiazdy w poezji Jana Andrzeja Morsztyna. Tekst jest próbą rekonstrukcji skomplikowanej gry znaczeń motywu animalistycznego oraz astronomicznego. Jak przedstawia to autorka, ciała niebieskie, ludzie i zwierzęta tworzą w tekstach barokowego poety nowy kosmos wywodzący się ze wspólnego dziedzictwa kulturowego. Motyw Syriusza kojarzony był zawsze z żywiołem ognia prawdopodobnie dlatego – jak dowodzi Agata Starownik – że skrzy się najjaśniej na niebie i migocze z powodu kontaktu z ziemską atmosferą. Już starożytni widzieli w nim złowrogie płomienie; tę topikę wykorzystywali poeci greccy i rzymscy, a także Jan Kochanowski. Moc tej gwiazdy, zgodnie z wierzeniami, oddziałuje na ludzi oraz zwierzęta, w sposób szczególnie na psy, które są jakby ziemskim odpowiednikiem Syriusza. Kojarzony jest on również z lwem, bo w tym czasie Słońce wchodzi w ten znak zodiaku. Rozprawa analizuje przede wszystkim dialog, jaki w swojej twórczości prowadzi Jan Andrzej Morsztyn z tą grupą znaczeń, nawiązując zarówno do tradycji starożytnej, jak i do tekstów współczesnych poecie, np. do utworów Giambattisty Marina.

Zebrane w tomie studia proponują nowe odczytanie motywów zwierzęcych w kulturze staropolskiej, nie rezygnując przy tym z aspektu przyrodniczego omawianych gatunków. Dotychczasowe prace nad analizą przedstawień animalistycznych w piśmiennictwie i sztuce dawnej skupiały się głównie na interpretacji ich wyobrażeń jako figur metaforycznych, nośników treści symbolicznych czy też jedynie dekoracyjnych ornamentów artystycznych. Zamierzeniem tej książki było zbadanie zwierząt przede wszystkim w kontekście kultury ciekawości, która włącza w swój zakres treści obecne w dawnych encyklopediach: wiedzę naukową, medyczną, gospodarską, religijną, magię i mitologię, a zatem obejmuje najważniejsze kategorie kultury – tak dawnej, jak i współczesnej.